

Dobre wyniki egzaminów promocyjnych w koszalińskich szkołach ogólnokształcących

Zakończyły się już egzaminy szesnaste dla młodzieży klas VII, VIII, IX i X koszalińskich szkół ogólnokształcących. Były one sprawdzianem wiadomości uczniów, stopnia ich przygotowania do dalszej nauki i wykazały, że przedegzaminacyjny okres wyłożonej pracy nie poszedł na marne. Ogólna ocena egzaminów wypadła dobrze, o czym świadczy fakt znikomej ilości ocen niedostatecznych. Jest to niewątpliwie w dużym stopniu zasługą także grona nauczycielskiego i komitetów rodzicielskich, które w wielu wypadkach kontrolowały pracę uczniów i uświadawiały młodzieży o znaczeniu i celach egzaminu.

Znaczny wkład pracy w przygotowanie młodzieży do egzaminów włożyli ZMP-owcy i harcerze, pomagając słabszym w nauce i organizując kółka samokształceniowe, w których młodzież zespołowo powtarzała przerobiony materiał.

Pisemny egzamin obejmował dwa przedmioty: język polski i matematykę. W wypracowaniach z języka polskiego młodzież najchętniej pisała na tematy z życia biedoty wiejskiej, na podstawie lektury Bolesława Prusa i Marii Konopnickiej.

Dnia 13 bm. rozpoczęły się egzaminy ustne z języka polskiego, matematyki i nauki o Polsce.

Ogólna ilość młodzieży, biorącej udział w egzaminach, wynosi około 1.000 uczniów i uczennic.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 143 (1099)

A Koszalin, poniedziałek 16 czerwca 1952 r.

ROK IV

Dni Morza - ogólnonarodową manifestacją woli wzmocnienia gospodarczego Ziemi Odzyskanych i sił Polski Ludowej na morzu

WARSZAWA PAP. W dniach od 22 do 29 bm. odbędą się tegoroczne „Dni Morza”, które organizuje Liga Morska przy współudziale wszystkich organizacji społecznych, młodzieżowych i sportowych.

Liczne, masowe i atrakcyjne imprezy związane z „Dniami Morza” odbędą się w tym roku pod hasłami wzmocnienia siły gospodarczej i obronnej Polski Ludowej na morzu. Będzie to ogólnonarodowa manifestacja woli jeszcze lepszego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych na Zachodzie i nad

Bałtykiem, — rękami siły państwa i rozwoju narodu polskiego.

Spółceństwo biorąc udział w uroczystościach i imprezach związanych z „Dniami Morza” zmanifestuje także swą niezłomną wolę obrony i utrwalenia pokoju, wolę umacniania braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz swą nienawiść do organizatorów nowej wojny, stosujących broń bakteriologiczną na Korei i w Chinach, odbudowujących neohitlerowski Wehrmacht i japoński militarizm.

„Dni Morza” rozpoczną się w niedzielę 22 bm. podniesieniem gali banderowej na

wszystkich jednostkach w portach morskich i śródlądowych oraz w przystankach i ośrodkach wodnych. Okręty i statki powitają „Dni Morza” rykiem syren.

W okresie „Dni Morza” odbędą się w całym kraju liczne imprezy sportowe, zabawy, pokazy. W dniu 28 bm. odbędą się tradycyjne wianki. Zainauguruje je przemówienie radiowe prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej gen. Wąrowskiego.

Przez cały okres od 22 do 29 bm. w licznych kinach wyświetlane będą filmy o tematyce morskiej. „Dom Książki” zorganizować ma kiermasz książkowy ze specjalnym uwzględnieniem tematyki marynistycznej.

W portach rybackich, na statkach, w stoczniowcach odbędą się w okresie „Dni Morza”

Sztandary przechodnie i nagrody dla produjących spółdzielni produkcyjnych i POM-ów

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA PAP. Dążąc do dalszego rozszerzenia socjalistycznego współzawodnictwa pracy pomiędzy spółdzielniami produkcyjnymi i pomiędzy Państwowymi Ośrodkami Maszynowymi, oraz do upowszechnienia osiągnięć produjących spółdzielni i POM-ów, Prezydium Rządu w podjętej ostatnio uchwale postanowiło wprowadzić sztandary przechodnie i nagrody jako wyróżnienia dla produjących spółdzielni i ośrodków maszynowych.

Sztandary przechodnie przyznawane będą tym prodującym spółdzielniom produkcyjnym (w powiatach, liczących co najmniej 10 spółdzielni, a

w wyjątkowych wypadkach również i w innych powiatach), które uczestnicząc we współzawodnictwie pracy — terminowo wywiązały się ze wszystkich obowiązków wobec Państwa, osiągnęły plony wyższe od zaplanowanych i powiększyły mienie zespołowe w oparciu o własne fundusze. Dalszymi warunkami decydującymi o przyznaniu sztandarów przechodnich są również: wzorowy socjalistyczny stosunek członków do pracy zespołowej, rozwijanie życia społecznego i kulturalnego, prowadzenie działalności ściśle w oparciu o zasady statutowe, a także przodownictwo w pracy nad dalszym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Wraz ze sztandarami przechodnimi przyznawane będą prodującym spółdzielniom również nagrody wartości do 5 tys. zł w formie inwentarza rolniczego lub sprzętu dla celów kulturalno - oświatowych.

Z wnioskiem o przyznanie sztandarów przechodnich i nagród występować będą rady społeczne Państwowych Ośrodków Maszynowych do prezydentów powiatowych rad narodowych, które przyznawać będą te wysokie wyróżnienia co roku w lutym.

Sztandar przechodni i nagroda pieniężna do 5 tys. zł na cele kulturalno - oświatowe dla najlepszego Państwowego Ośrodka Maszynowego w województwie przyznawać będzie Prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej na wniosek Okr. Zarz. Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa, również co roku w lutym. Wyższe wyróżnienie będzie tym najlepszym POM-om, które przekroczyły plany w zakresie: wykonania umów ze spółdzielni, wzrostu plonów na polach spółdzielczych, eksploatacji sprzętu, obniżki kosztów własnych, oszczędności paliwa, konserwacji i remontu, a jednocześnie przodują w pracy politycznej, przyczyniając się do umacniania istniejących i powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych w rejonie działalności POM.

Ponieważ w roku ub. oraz w okresie kampanii wiosennej wiele spółdzielni i POM-ów osiągnęło wysokie wyniki we współzawodnictwie, uchwała Prezydium Rządu przewiduje, że za te osiągnięcia będą przyznane sztandary przechodnie i nagrody jeszcze w roku bieżącym.

Nowy poseł Albanii przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. W dniu 13 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albańskiej Republiki Ludowej pan Petro Padi.

Wielki kombinat hutniczy powstaje w Ostrawie czechosłowackiej

PRAGA PAP. W szybkim tempie posuwa się budowa potężnego kombinatu hutniczego im. Gotwalda w pobliżu Ostrawy. Kombinatu ten produkuje już surowce, stal i koks. Wkrótce rozpocznie się produkcja walcówki.

W tych dniach załoga kombinatu złożyła zwycięski meldunek o przedterminowym zażyciu budowy pieca martenowskiego. Z pieca tego otrzymano już pierwszy wytop stali.

Wiadomości ze wsi koszalińskiej

Gromada Sikory zwyciężyła we współzawodnictwie z gromadą Małe Czarne

W kwietniu br. chłop gromady Sikory i Małe Czarne w pow. szczecińskim postanowił uczcić czynem 60 rocznicę urodzin towarzysza Bieruta i Święto 1 Maja i podpisali umowę o współzawodnictwie.

W międzyokresowym podsumowaniu dotychczasowych wyników tego długofalowego współzawodnictwa na pierwsze miejsce wysunęli się chłopcy w Sikorach. Akcję siewną zakończyli oni w myśl zobowiązania w 10 dniach, 18 chłopów zlikwidowało 27 ha odłogów, udzielono w terminie po mocy sąsiedzkiej ob. ob. Józefie Durniał i Stefanowi Rawickiemu, plan kontraktacji roślinnej zrealizowano w 103 proc., 51 gospodarstw przeprowadziło akcję tępienia chwastów i wspólne naprawiło no rów odwadniający łąki, długości 1.500 m.

Chłop gromady Małe Czarne pozostali nieco w tyle, ponieważ w pełnym wykonaniu zobowiązań przeszkadzał im

bumelant Franciszek Bzdruk, który zaniedbuje swoje 9-hektarowe gospodarstwo.

Już wkrótce rozpocznie się skup owoców

Ekspozytura Wojewódzka Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami w Koszalinie uruchomiła w bieżącym roku na terenie naszego województwa 19 własnych punktów skupu owoców i warzyw i 21 punktów kierowniczych przez gminne spółdzielnie. Za pośrednictwem tych punktów CZHOI zakupi od plantatorów około 500 ton wiśni, 400 ton porzeczek, po 30 ton czereśni i agrestu oraz 4 tony truskawek, celem zapatrzenia ludności w miastach w świeży i smaczny owoc. Skup czereśni i porzeczek rozpocznie się mniej więcej od dnia 15 lipca, a wiśni — od 20 lipca br.

W oparciu o zeszlenczone doświadczenia w skupie owoców, pracownicy CZHOI starannie opracowali plan skupu i transportu owoców. Sieć punktów skupu tak rozmieszczono, że najdalsza odległość

od producenta do punktu wynosi 15 kilometrów. Przygotowano wystarczającą ilość opakowań — m. in. 7 tys. beczek po 100 litrów pojemności każda, które posłużą do transportu tzw. owoców miękkich: wiśni, porzeczek, malin itp.

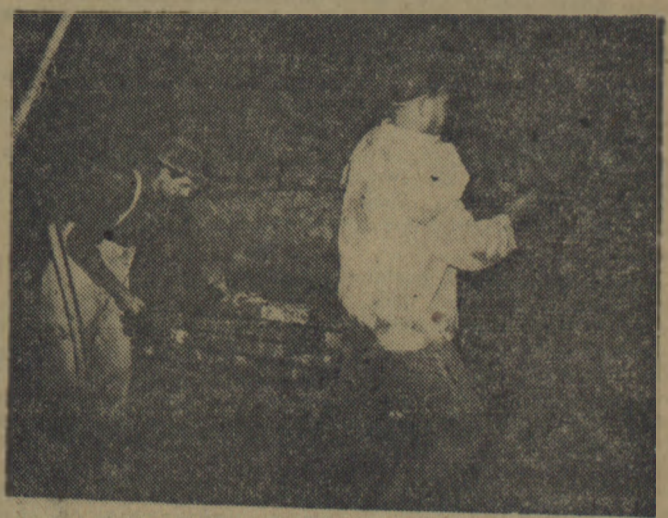
Traktorzysta Edward Orzechowski wypracował 228 proc. normy

Wielu traktorzystów POM w Złotowie podjęło apel Pawła Olika, zobowiązując się przez staranną konserwację utrzymać swoje ciągniki w stałej gotowości oraz pracować niżej ponad wyznaczoną normę bez kapitalnego remontu.

W realizacji tych zobowiązań wysunął się na czoło w akcji siewnej traktorzysta Edward Orzechowski, który na swoim „Zetorze” wypracował 228 proc. normy. Józef Czerwielec na „Zetorze” wykonał 161 proc. normy, Józef Król

(Dokończenie na str. 2)

Budowa metra w Warszawie



Prace przy budowie metra warszawskiego, postępują w prawdziwie warszawskim tempie naprzód. Na zdjęciu: Prace w szybie. Drażnienie i murowanie obudowy. Przy pracy rębacz przodowy Józef Heller i rębacz Rufin Kula.

Serdeczne przyjęcie delegacji chłopów polskich w ministerstwie rolnictwa ZSRR

MOSKWA (PAP). Minister rolnictwa ZSRR, Iwan Benediktow, przyjął drugą delegację chłopów polskich, która bawi w ZSRR.

Minister Benediktow serdecznie powitał delegację chłopów polskich i zaznajomił gości polskich z rozwojem rolnictwa socjalistycznego w ZSRR, z pracami przeprowadzanymi nad przeobrażeniem przyrody. Kierownik delegacji chłopów polskich Józef Ozga-Michalski serdecznie podziękował za braterskie przyjęcie. Powiedział on, że wielu chłopów polskich odwiedziło już kolchozy radzieckie, gdzie zapoznali się z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego. Wszyscy oni stali się entuzjastami spółdzielczej gospodarki rolnej. Przyjaźń obu

bratnich narodów — oświadczył Ozga-Michalski — jest wielkim wkładem w dzieło pokoju na całym świecie.

Podczas przyjęcia przemawiała również chłopka, Maria Mutlak. Oświadczyła ona, że dumna jest z tego, iż jest organizatorem spółdzielni produkcyjnej w swej wsi. Spółdzielczość produkcyjna jest źródłem szczęścia dla chłopów pracujących — powiedziała ob. Mutlak.

Delegacja chłopów polskich podzielona została na kilka grup, które w tych dniach wyjadą do kolchozów, ośrodków maszynowo-traktorowych i sowchozów na Kubaniu, do Kraju Stawropolskiego oraz do obwodu rostowskiego i tambowskiego.

PORTACH NA MORZU

„BARKA” KOŁOBRZEG PRZODUJE

W ostatnich trzech dniach, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, rybacy kołobrzeskiej „Barki” wykonali dalsze 10 proc. planu miesięcznego tak, że do dnia 13 bm. „Barka” wykonała 34,5 proc. planu czerwcowego. Jest to nadal najlepszy wynik na całym wybrzeżu polskim.

Rybacy kołobrzescy wyjeżdżają na połowy trzynidniowe. W ostatnim rejsie uzyskali na ogół dobre wyniki. Przeciętnie każdy kuter przywiózł 3,5 tony ryby, a produjące załogi „Koł 31” Kazimierza Markowicza, „Koł 35” szypira Mazura, „Koł 30” szypira Szmidta oraz „Koł 37” szypira „Alosa” — ponad 4 tony każda. Trzeba zaznaczyć, że w czasie ostatnich trzynidniowych połowów rybaków kołobrzeskich panował na Bałtyku sztorm, którego siła dochodziła do 6—7 stopni skali Beauforta. Rybacy nie dali się jednak zastraszyć sztormowi. W czasie sztormu „Koł 31” szypira Markowicza został unieruchomiony przez linę, która zaplątała się w śrube. W takim wypadku kuter powinien być doholowany do bazy. Ambitna załoga, mimo burzliwego morza, sama jednak naprawiła uszkodzenie i o własnych siłach wróciła do bazy.

KONTYNUUJEMY WIELKI ZWIAD OPERATYWNY

Rybacy „Barki” kontynuują przy współudziale Polskiego Radia w Szczecinie i pod kierunkiem wydziału połowowego CZRM wielki zwiad operacyjny na Bałtyku w poszukiwaniu najbardziej wydajnych łowisk. CZRM stwierdza, że rybacy bez zarzutu wykonują na morzu wszystkie polecenia radiowe i natychmiast po otrzymaniu rozkazu kierują kutry na wskazane kwady i łowiska.

W dniu 13 bm., mimo trwającego nadal silnego sztormu, kutry kołobrzeskie wyruszyły na połowy. Tym razem nie było opóźnień. Załogi w pełni zrozumiały apel szypira Piotra Jarominiaka, który wezwał wszystkich do wczesnych wyjazdów w morze, i wyruszyły z bazy już o godzinie 11-tej w

dniu 12 bm., by być na łowiskach już o 3—4 w nocy.

MARKOWICZ, MAZUR I MAŁOLEPSZY WALCZA O PIERWSZEŃSTWO

Spośród załóg kołobrzeskich najlepsze wyniki w czerwcu osiągnęły załogi „Koł 31” szypira Markowicza, „Koł 35” szypira Mazura i „Koł 37” szypira Małolepszego. Najwyższy procent wykonania czerwcowego planu — ok. 53 proc. — osiągnęła załoga Markowicza. Te produjące trzy załogi walczą o pierwszeństwo.

Załoga Markowicza stwierdza, że jeszcze bardziej zwiększy swe wysiłki w pracy, by z nadwyżką wykonać plan czerwcowy i zdobyć przodujące miejsce w „Barce”. „Koł 31” posiada tylko 4-ch ludzi załogi. Na wyróżnienie spośród niej zasługują szczególnie motorzysta Jakubczyk. Wzorrowo konserwuje on swój silnik i utrzymuje go w ciągłej eksploatacji.

W INNYCH BAZACH

Poważną pracę w ostatnich dniach wykonali również rybacy „Koraba” w Uście. Do dziś osiągnęli oni 25 proc. planu czerwcowego, zajmując pod tym względem po „Barce” drugie miejsce na całym wybrzeżu. Zle jest natomiast z planem czerwcowym w „Kutrze” w Darłowie. Baza darłowska wykonała bowiem dotychczas zaledwie 14,6 proc. planu czerwcowego i znajduje się na ostatnim miejscu na całym wybrzeżu.

JAKIE SĄ PRZYCZYNY NISKICH WYNIKÓW „KUTRA”

W dniu 10 bm. wyszło w „Kutrze” na połowy zaledwie 40 proc. ogólnej ilości taboru. W dniu 11 bm. wyszła na połowy jedna jednostka więcej. W dniu 12 bm. kutry darłowskie w ogóle nie łowiły, a w dniu 13 bm. wyszły na połowy zaledwie 4 jednostki: „Dar 38”, „Dar 6”, „Dar 47” i „Dar 8”.

Reszta taboru jest obecnie uszkodzona i nie nadaje się do eksploatacji, bowiem warsztaty remontowe pracują bardzo słabo. Remonty w „Kutrze” są przeprowadzane niedbale. Zdarzają się wypadki, że kuter zaraz po wyjściu z warsztatów psuje się na nowo. W warsztatach brak dyscypliny pracy. W bazie nie ma również pogotowia technicznego.

Kto kocha swoją Ojczyznę, ten służy jej ze wszystkich swoich sił i zdolności

Zobowiązania zlotowe młodzieży cennym wkładem w realizację planów produkcyjnych

WARSZAWA PAP. „Kto kocha swój kraj, swoją Ojczyznę, ten służy jej ze wszystkich swoich sił i zdolności” — głosi słowa Apelu ZG ZMP, wzywającego młodzież do szlachetnej rywalizacji przed zlotem młodych przodowników.

Wyrazem głębokiej miłości młodzieży do swej Ludowej Ojczyzny są tysiące zobowiązań podejmowanych i zwiniecko wykonywanych.

Młodzież Śląska podjęła 7.615 zobowiązań

W woj. katowickim podjęto już 7.615 produkcyjnych zobowiązań zespołowych i indywidualnych, których realizacja przyniesie gospodarce narodowej ponad 15 milionów zł. oszczędności.

We współzawodnictwie zlotowym bierze tu udział 64 tysiące młodzieży, w tym 25 tysięcy młodzieży niezorganizowanej. Ponad 7 tysięcy młodych górników podpisało między sobą umowy współzawod-

nicstwa o lepsze wyniki w produkcji.

W wyniku rywalizacji o palme pierwszeństwa i tytuł najlepszego w zawodzie — na czołwo przodujących górników wyłonił się ZMP-owiec Czesław Ruszer z kopalni „Zabrze - Wschód”, który swą ostatnią normę miesięczną wykonał w 402 proc.

Dwaj czołwicy wypatycze huły „Kościuszko” — Ewald Czech i Henryk Kowol — współzawodnicząc między sobą o tytuł najlepszego w zawodzie, uzyskali w ostatnim mie-

siącu — pierwszy — 128,2 proc. planu, a drugi — 127,8 proc.

401 brygad młodzieżowych powstało w Warszawie

Przykład brygad, które dzięki pracy zespołowej osiągają wysokie wyniki produkcyjne, zachęcił wielu młodych robotników warszawskich zakładów pracy do tworzenia nowych zespołów produkcyjnych. Ostatnio, w okresie kampanii zlotowej — powstało w Warszawie 401 nowych brygad, które, obok 482 dotychczas istniejących, śmiało stanęły do walki o jak najlepszą wydajność pracy.

W WPB-5 sześciuosobowa brygada Jeguszy, która postanowiła podnieść wydajność pracy z 220 na 240 proc. — wykonuje je obecnie 400 proc. normy, brygada Kurka zobowiąza-

ła się podnieść wydajność z 220 na 250 proc., a osiąga 390 proc.

16 nowopowstałych brygad w Warszawskich Zakładach Budowy Urządzeń Przemysłowych wykonuje w Cynie Zlotym 3 kotły i podwozie ponad plan.

Wartość podjętych zobowiązań w samych tylko Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, w których powstało 30 nowych brygad — wynosi ponad milion złotych.

Z dalekich mórz płyną meldunki

Entuzjazm przedzlotowy uderzył się również młodym marynarzom, z których wielu w tej chwili znajduje się w rejsach, daleko od Ojczyzny.

Marynarze — ZMP-owcy ze statku „Karpata” meldują, że zobowiązanie swoje wykonali w 180 proc. Podczas rejsu w wolnych chwilach od pracy pomalowali oni 1.300 m kw. pokładu.

Aby skrócić czas postoju w porcie, młodzi marynarze ze statku „Marchlewski” przed przybyciem do mola przygotowali do wyładunku towar, znajdujący się na pokładzie. Niezależnie od tego poświęcili oni 150 godzin pracy na konserwację i czyszczenie pokładów.

Harcerze przed Zlotem

W przygotowaniach do Zlotu Młodych Przewodników - Budowniczych Polski Ludowej liczny udział bierze również młodzież harcerska.

W samym tylko woj. łódzkim w Cynie Zlotowym bierze udział około 50 tys. harcerzy zorganizowanych w 550 drużynach. Liczny udział w Cynie Zlotowym biorą również harcerze województw: olsztyńskiego, poznańskiego, kieleckiego i innych. Walczą oni o lepsze wyniki w nauce oraz wykonują liczne prace społeczne jak: zalesianie kraju, zbiórka złomu i makulatury, hodowla królików, walka z chwastami i inne.



(Dokończenie ze str. 1)

— 156 proc. i Jan Borzycki — 123 proc. normy.

Przy sadzeniu ziemniaków wyróżnili się: traktorzysta Marian Fajdak, uprawiając 132,47 ha ziemi (121 proc. normy), Leonard Łabędzki wypracował 125 proc. normy, Antoni Wróblewski — 118 proc. i Leon Sieg — 111 proc. normy.

Spółdzielcy z Głódzina sami produkują obornik ze słomy i gnojówki

Dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i ku czci święta 1 Maja, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Głódzynie (pow. Białogard) zobowiązali się podnieść plon z ha: pszenicy — z 10 q uzyskanych w ub. r. do 14, żyta — z 11 do 13, jęczmienia — z 10 do 12 i owsa — z 8 do 15, następnie podnieść plon ziemniaków o 80 q z ha, buraków cukrowych o 30, a lnu o 10 q z ha.

Spółdzielcy jeszcze w r. ub. przy pomocy POM dokonali orki i podorywek, zasiali pszenicę jarą i jęczmień po okopowych, stosowali orkę z przedplużkiem, następnie zasilili zboża nawozem sztucznym. Ponieważ w Głódzynie spółdzielcy nie mieli do tyczas wspólnej hodowli, obornik na pola wywieziono z działek przyzagrodowych.

Spółdzielcy ponadto sami zaczęli produkować obornik ze słomy i gnojówki. W tym celu kładą oni słomę najlepiej przegnilą w wybetonowanych dołkach razem z częścią naturalnego obornika i wlewają do dołów gnojówkę. Następnie wprowadzają konia, który przez udeptanie odpowiednio urabia mieszaninę. Po tym wysuszcza ją gnojówkę z powrotem. Po tygodniu nawóz jest gotowy do przewiezienia na pole.

Wyprodukowali oni w ten sposób kilka tysięcy q obornika, który przeznaczili pod okopowe. Aby zapewnić sobie wysoki plon, użył do siewu ziarna selekcyjnego oraz przystąpili do łępienia chwastów.

Młodzieżowi przodownicy pracy — na Zlot do Warszawy

Spółdzielcy z Głódzina wyróżniają się w pracy:

traktorzysta POM tow. Al. Michalak, tow. Władysław Witkorowski, Józef Wojtalik, Juliusz Wiedro oraz spośród młodzieży — Władysław Wojtalik i Tadeusz Wiedro.

Młodzieżowi przodownicy pracy ze spółdzielni, Władysław Wojtalik i Tadeusz Wiedro, jak stwierdza sam spółdzielcy, pracują bardzo dobrze i sumiennie. Wiedza oni, że w Warszawie odbędzie się Zlot Młodych Przewodników i chcieliby pracować jeszcze lepiej, by móc wziąć w nim udział.

Dla uczczenia Zlotu zobowiązali się oni przystąpić wraz z młodzieżą z Głódzina do łępienia chwastów na polach spółdzielczych.

W Głódzynie jest również koło ZMP. Niestety jednak ZMP-owcy niedostatecznie przygotowują się do Zlotu, niechętnie bowiem spośród nich wychodzą regularnie do pracy. Koło ZMP nie odbywa również zebrań ani nie organizuje życia świetlicowego, choć ma ku temu pełne możliwości. ZP ZMP w Białogardzie powinien przysłać swego instruktora do Głódzina, któryby pomógł kołu ZMP w uaktywnieniu jego działalności.

Brygadler owczarni Jan Wawrzyk stosuje metodę Jana Sikory

W owczarni PGR Stare Wórowo jest obecnie 402 matek dwuletnich i starszych, 132 maciorek rocznych, 145 skopków, 14 jagniąt z wykotu zeszłorocznego i 7 tryków — razem 700 sztuk owiec. W ubiegłym roku Jan Wawrzyk z trudem wykonał swój plan odhodowania jagniąt — zamiał 275 — wyhodował 270 sztuk.

Pomniawszy okresowe trudności paszowe — mówił brygadler — niewystarczającą ilość odhodowanych jagniąt ma swoje źródło w małej liczbie wykoceń po dwa jagnięta. Dlatego też z wielkim zainteresowaniem czytałem „Błyskawicę” z PGR Łęgl, w której brygadziści Jan Sikora pisze o sposobach podniesienia liczyby urodzeń „parek”. Aby zwiększyć chów jagniąt, zobowiązuje się zastosować w mej owczarni metodę dwukrotnego krycia owiec przez dwa tryki w odstępie 12-godzinny.

Widzieliśmy jak dostatnio żyją kolchoźnicy radzieccy

Relacje uczestników wycieczki do ZSRR wzbudzają wielkie zainteresowanie wśród chłopów małych i średniorolnych

WARSZAWA PAP. Uczestników wycieczki, która niedawno powróciła ze Związku Radzieckiego, po przyjeździe do swoich gromad, odwiedzała liczni sąsiedzi, wypytując się do kładnie o wszystko, co widzieli z czym się spotkali podczas pobytu w Kraju Rad.

Wielu spośród uczestników wycieczki opowiada o swoich wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim na zebraniach sprawozdawczych, organizowanych w poszczególnych powiatach. W zebraniach biera udział setki mieszkańców wsi, którzy niezależnie od uzyskanych informacji, żądają u uczestników wycieczki mnóstwo przeróżnych pytań.

Jednym z uczestników wycieczki do Związku Radzieckiego z woj. opolskiego jest średniorolny chłop Adam Wlazło z gromady Piastowice.

„Byłem w kolchozie im. Mielnikowa — opowiada Adam Wlazło słuchającym go bliźni sąsiadom. „Kolchoz ten hitlerowcy zupełnie spalili, a cały dobytek kolchoźników zrabowali i wywieźli. Gdy w 1943 r. po przededzeniu faszyści, kolchoźnicy rozpoczęli ponownie gospodarować. mieli oni tylko 10 krów i 12 koni. Teraz w kolchozie jest 1.450 sztuk rasowego bydła. Widziałem tam krowy rekordzistki, które dają po 45 litrów mleka dziennie o dużej zawartości tłuszczu.

Początkowo mieli oni liche krowy i w dodatku różnej rasy. Postanowili więc posiadać krowy skrzyżowane z wysokomilczą rasy bydła górskiego. Tak otrzymali nową rasę krów o wysokim przeciętnym udole.”

Ponad 400 chłopów z pow. toruńskiego, zebranych w domu kultury w Chelmzynie, z ogromnym zainteresowaniem wśluchiwało relacje dwóch uczestników wycieczki do Związku Radzieckiego — Stanisława Paczkowskiego z gmi-

ny Chelmza - Wisł oraz Antoniego Zielińskiego ze wsi Kurkocin.

Widzieliśmy — opowiadał Zieliński — jak dostatnio żyją kolchoźnicy. W kolchozach, które zwiedzałem ze swojej grupą, przeciętny roczny dochód kolchoźnika wynosił: 6 tys. rubli gotówką, 60 q pszenicy, 20 q żyta i znaczne ilości innych produktów rolnych.

Sklepy są bogato zaopatrzone w towary przemysłowe i artykuły pierwszej potrzeby. Pierwszorzędne ubranie można tam kupić za 800 rubli, a buty od 150 rubli.”

Blisko 700 chłopów pow. wrocławskiego, na zebraniu w Czerniewicach wśluchiwało sprawozdania małorolnego chłopca Oleśka. Podczas zebrania wznoszono okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i Generała Iosif Stalina, góra co podchwytywane przez zebranych.

Generalowie hitlerowscy w nowym Wehrmachcie

LONDYN PAP. Według doniesień dziennika „Daily Express”, kandydatami na kierownicze stanowiska w nowym Wehrmachcie zachodni Niemiec są m. in. generalowie hitlerowscy Heuzinger, Hans Speidel, Kruewel, von Manteuffel, von Schwerin, von Schweppenburg i Wenk. Kandydatury ich zostały wysunięte przez rząd Adenauera.

Korzystne zasady kontraktacji rzepaków i innych roślin oleistych na rok 1952/53

WARSZAWA PAP. Prezydium Rządu ustaliło plan i zasady kontraktacji rzepaków i innych roślin oleistych na okres jesieni 1952 r. i wiosny 1953 r. Zasady kontraktacji są korzystne dla producentów.

Rolnicy, kontraktujący rzepaki i inne rośliny oleiste, jak: rzodkiew oleista, krokosz pachnotka, kapusta abisyńska i dynia oleista zostaną zaopatrzeni w nawozy sztuczne i do borowki nasiona.

Zakontraktowane i obsiane rzepakami i roślinami oleistymi obszary włączają się do powierzchni, przewidzianej dla ustalenia obowiązkowej sprzedaży zboża w r. 1953. Ponadto plony roślin oleistych dostarczane w ilości powyżej minimalnych dostaw z 1 ha, określonych w warunkach umowy będą zaliczane na poczet obowiązkowych dostaw zboża, w stosunku: 100 kg plonu roślin oleistych za 200 kg obowiązkowej dostawy zboża.

Po podpisaniu umowy na uprawę rzepaków i rzemieńników plantator otrzymuje bezprocentową zaliczkę w wysokości do 320 zł a na wiosnę do spraw-

dzieniu stanu plantacji, jeszcze do 100 zł na każdy ha plantacji.

Na jeden ha plantacji rzepaku i rzemieńnika i innych roślin oleistych, plantator otrzymuje zaliczkę w wysokości 350 zł, a na 1 ha rzemieńnika 500 zł.

Niezależnie od korzystnej ceny plantatorzy rzepaku i innych roślin oleistych, (poza rzemieńnikami) otrzymują bonus, z którego każdy uprawnia do zakupu po obowiązujących cenach detalicznych po 3 litry oleju rzepakowego rafinowanego i po 20 kg makuchu lub 40 kg rzepakowego, od każdego dostarczanego 100 kg nasion oleistych.

Kontraktacja rzepaku i rzemieńnika ołzimego oraz innych roślin oleistych rozpoczęła się w bm. Przeprowadzała ją cukrownie oraz ziemne spółdzielnie.

Przed nadzwyczajną sesją Światowej Rady Pokoju w Berlinie

JAK przedstawia się sytuacja międzynarodowa, w której toczy się bieżąca obrada zwolanej na dzień 1—5 lipca nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju?

Na dwóch przeciwnych krańcach świata — w Niemczech zachodnich i w Japonii, imperialiści amerykańscy rozpalają ponownie ogniska agresji. Podpisane „układy ogólne” między mocarstwami zachodnimi a odwojnym z Bonn, Adenauerem, zawarcie separatystycznego traktatu pokojowego i tzw. porozumienie między rządami Stanów Zjednoczonych i Japonii — to dwa elementy tych gąmych, prowadzonych pod różnymi szerokościami geograficznymi przygotowań wojennych. W Korei amerykańscy napaściny prowadzą w dalszym ciągu agresywną wojnę, znięcającą do ujarzmienia narodu koreańskiego, torpedując układy w Pamanundon w sprawie zawarcia rozejmu. W Stanach Zjednoczonych i w pozostałych pod dyktando Waszyngtonu krajach kapitalistycznych prowadzony jest szalony wysiłek zbrojeń, zagrażający pokojowi światu, wywołujący systematyczny spadek stopy życiowej mas pracujących tych krajów.

„Wydarzenia te, jak i wiele innych — stwierdza komunikat Światowej Rady Pokoju w związku ze zwołaniem sesji nadzwyczajnej — z coraz większą wyrazistością świadczą o istnieniu groźby nowej wojny światowej. Również cennie wysuwane są z różnych źródeł propozycje, mogące zapewnić pokojowe rozwiązanie problemów dzielących świat.”

Na lipcowej sesji berlińskiej, sztab liczący setki milionów bojowników ruchu pokoju zajmie się rozpatrze-

nem propozycji, zmlerających do pokojowego rozwiązania problemów niemieckiego i japońskiego, do natychmiastowego zakończenia wojny w Korei, do zakończenia wysiłku zbrojeń i zawarcia Paktu Pokoju. „Jeśli chcemy uratować sprawę pokoju — czytamy w komunikacie — konieczne jest znalezienie możliwości realizacji tych propozycji, jak również znalezienie nowych rozwiązań.”

Praca nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju będzie nacechowana dążeniem do osłabienia napięcia międzynarodowego. A za wszystkim uchwałami i postanowieniami tego sztabu obrońców pokoju stoi armia zdecydowana walczyć o pokój. Armia, obejmująca swym zasięgiem całą kulę ziemską i skupiająca w swych szeregach wszystkie narody, domagające się wolności, sprawiedliwości i pokoju.

NA czym polega siła światowego ruchu obrońców pokoju? Polega ona na braterskim międzynarodowym wszystkich narodów, uczestniczących w walce z amerykańsko hitlerowskim spiskiem przeciwko pokojowi światu. Siła światowego ruchu obrońców pokoju polega na tym, że naród niemiecki, przeciwstawiając się militarystyce Niemiec i domagając się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w oparciu o uchwały poczdamskie i propozycje radzieckie, walczy o tę samą sprawę, co naród japoński, domagający się zakończenia okupacji amerykańskiej w Japonii. Walczy o pokój. Walczą francuskiej klasy robotniczej przeciwko próbom wprowadzenia faszyzmu w Francji, walczą włoskiej klasy robotniczej przeciwko rządowi wojny i głodu, wreszcie walczą narody radzieckiego, chińskiego czy polskiego

o wykonanie planów gospodarczych i wzmoczenie siły swych krajów — stawia wszystkich w jednym szeregu ruchu obrońców pokoju, wśród tych, którzy od 7 lat z coraz bardziej wzrastającą siłą toczą zaciekłą walkę o pokój.

Siła ta wyrażała się w tak podległych wojennym bombom atomową, którą potrzęsali nad Koreą. Siła ta działa krzyżując awanturnicze plany imperialistów. I, jak stwierdzono na Ogólnopolskiej Konferencji przeciwko „układom ogólnemu”, jeśli ludność po raz trzeci w naszym stuleciu nie została do tej pory wtrącona w odmet światowej wojny, to jedynie dlatego, że ogromna część ludkości sprzeciwia się planom imperialistów, prowadząc największą i najbardziej bohaterką walkę jaką w dziejach podjął człowiek — walkę o pokój.

JAKŻE odmienna jest sytuacja w obozie imperialistów, obozie wstęcznictwa i wojny. Z dnia na dzień zaostrza się sprzecznosc obozu agresorów imperialistów z Waszyngtonu, Paryża i Londynu skaczą sobie do oczu w wilczej kłótni o każdy skrawek ziemi.

Świadomość międzynarodowej siły ruchu obrońców pokoju, zorganizowanego dokoła i pod przewodnictwem największego mocarstwa świata — Związku Radzieckiego, będzie towarzyszyła obradom nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie. Z tą świadomością wszyscy milijony pokój ludzie na całym świecie będą przyjmowali uchwały i postanowienia sztabu ruchu obrońców pokoju, wiedząc, że od realizacji postanowień, od czynnego poparcia armii obrońców pokoju zależy losy ludzkości, zależy pokój, który musi być zachowany i utrwalony.

ED.

Rośnie fala strajków w USA



W USA narasta fala strajków. Niedawno strajkowali tam pracownicy przemysłu naftowego. Na zdjęciu: Pikietę strajkujących robotników przemysłu naftowego przed tankowcem Standard Oil Company nie dopuszczają do załadunku benzyny.

Na rozkaz USA władze francuskie i duńskie usiłują uniemożliwić obrady międzynarodowej konferencji w sprawie Niemiec

KOPENHAGA (PAP). W związku z tym, że rząd francuski na rozkaz władz amerykańskich zakazał odbycia w Paryżu międzynarodowej konferencji dla rozstrzygnięcia problemu niemieckiego, komitet organizacyjny tej konferencji postanowił zwołać ją do Kopenhagi w dniach 13-15 czerwca rb. Jednakże władze duńskie, na rozkaz rządu amerykańskiego, odmówiły wydania wiz wjazdowych uczestnikom konferencji i tym samym uniemożliwiły odbycie obrad w Kopenhadze.

Duński komitet organizacyjny międzynarodowej konferencji dla rozstrzygnięcia problemu niemieckiego ogłosił w prasie protest przeciwko tej anty-demokratycznej decyzji rządu duńskiego.

Protest podkreśla, że konferencja miała omówić możliwości pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego.

Jak stwierdzają autorzy protestu, odmówiono wydania wiz wjazdowych takim znanym działaczom jak: pisarz Arnold Zweig, były kanclerz Niemiec dr Wirth, prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski, rektor Uniwersytetu im. Karola w Pradze Jan Murkarovsky i inni.

BERLIN (PAP). Johannes Dieckmann — przewodniczący niemieckiej delegacji na konferencję w Kopenhadze ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Decyzja rządu duńskiego wywołała tym większe rozczarowanie milijonów pokój na rodów, że jest sprzeczna nie tylko z pokojowymi tradycjami Danii, lecz także z powziętą niedawno przez parlament duński uchwałą, domagającą się wszczęcia rokowań przedstawieli czterech mocarstw w celu pokojowego rozstrzy-

gnięcia problemu niemieckiego i innych spornych zagadnień w Europie.

Należy wyrazić żal z powodu decyzji rządu duńskiego, decyzji, która co prawda nie stanowi wyrazu jego nieskrępowanej woli, lecz uniemożliwia odbycie w Kopenhadze konferencji, z którą narody Europy wiązały wielkie nadzieje.

Ocalenie i utrwalenie pokoju przez pokojowe rozstrzygnięcie problemu niemieckiego jest szczyrem dążeniem całej Europy i całego świata. Dlatego też międzynarodowa konferencja dla rozstrzygnięcia problemu niemieckiego musi się odbyć, mimo negatywnego stanowiska rządu duńskiego w tej sprawie.

Trzeba będzie poszukać i znaleźć sposoby jak najszybszego zwołania konferencji w innym kraju.

Rozwiązanie Rady Sojuszniczej dla Japonii jest bezprawne

Pismo przedstawicielstwa ZSRR w Japonii do japońskiego MSZ

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Japonii, Tamura odwiedził przedstawicielstwo ZSRR w Tokio i złożył ustne oświadczenie w sprawie przedstawicielstwa ZSRR w Japonii. Oświadczenie stwierdza, że w związku z wejściem w życie dnia 28 kwietnia br. traktatu pokojowego z Japonią i w związku z przerwaniem działalności Rady Sojuszniczej dla Japonii „rząd japoński uważa, że radziecka część Rady Sojuszniczej dla Japonii przestała istnieć”.

W odpowiedzi na to oświadczenie rządu japońskiego przedstawicielstwo Związku Radzieckiego w Japonii skierowało 11 czerwca br. na ręce ministra spraw zagranicznych Okadzaki pismo następującej treści:

Faszyzm nie przejdzie we Francji!

Lud francuski ślubuje nieugięte walczyć

- o uwolnienie Jacques Duclos,
- o niezawisłość narodową,
- o pokój i socjalizm

Potężny wiec w Welodromie Zimowym w Paryżu

PARYŻ (PAP). W czwartek odbył się w Welodromie Zimowym potężny wiec pod hasłem uwolnienia Duclos, Stilla i innych uwieczonych patriotów.

W atmosferze niezwykłego entuzjazmu dziesiątki tysięcy Paryżan wysłuchały przemówień: Raymonda Guyota, Marcela Cachina, Andre Marty i Jeanette Veermersch. Przemówienia wielokrotnie przerywano burzliwymi oklaskami i okrzykami: „žadamy uwolnienia Jacques Duclos!”

Wiec otworzył Guyot, który oświadczył: Jacques Duclos kontynuuje walkę ze swej celi. Nikt z nas nie zapomniał, w jakich słowach Jacques Duclos pisał w „L'Unité” odpowiedzialnych za zamach przeciwko pokojowi i Francji. Ludzie ci obawiali się Duclos na wolność. Dziś drża przed nim, gdy znajduje się w więzieniu.

Przypominając manifestację protestacyjną ludu Paryża odbyte w ciągu ostatnich trzech lat, manifestację przeciwko instalowaniu się podlegaczy wojennych we Francji, Guyot oświadczył: ci sami ludzie, którzy w ciągu tych trzech lat inspirowali brutalne ataki policji na obrońców pokoju, ci sami ludzie zmontowali obecnie potworną prowokację przeciwko naszemu drogiemu Jacques Duclos. Ostatnie słowo pozostanie jednak przy ludzi, przy obrońcach pokoju, przy Francji.

Spotęgujemy naszą akcję w obronie pokoju pod znakiem

Akcja strajkowo - protestacyjna we Francji trwa

PARYŻ (PAP). W całej Francji trwa akcja strajkowo-protestacyjna pod hasłem uwolnienia Duclos, Stilla i innych uwieczonych patriotów oraz walki przeciwko okupacji amerykańskiej.

Trzeci dzień strajkują robotnicy zapory wodnej Donzere - Mondragon. W St. Denis proklamowali strajk protestacyjny robotnicy zakładów „Clamac”. Przez 24 godziny strajkowało 1500 robotników w Brignoles.

jak najszerzej jedności. Przewodniczącemu rządowi zdrady i faszyzmu, który gwałcił konstytucję, będziemy kontynuowali naszą walkę.

Następnie zabrał głos Marcel Cachin.

Jedyną troską rządu Pinay'a — powiedział Cachin — jest posłuszeństwo wobec rozkazów panów amerykańskich, którzy od czasu Ramadier dyktują bezczelnie Francji swą wolę. Aby zmanifestować swą nędną służalczość wobec miliardów z Wall - Street, Pinay i jego ministrowie bezwstydnie kazali aresztować Andre Stilla, a potem naszego ukrytego chwałą towarzysza Jacques Duclos. Nakazują oni swym policjantom i sędziom gwałcenie najelementarniejszych zasad praworządności, fabrykują najbardziej absurdalne, najbardziej nikczemne prowokacje. Aresztując Duclos, usunęli oni ze Zgromadzenia Narodowego najlepszego mówcę, który głosił prawdę, który rzucał jasne światło na ich politykę wojny, ruiny i nędzy.

Cachin przypomniał, że od czasu narodzin Francuskiej Partii Komunistycznej, burżuazja kapitalistyczna i imperialistyczna używała podobnych, haniebnych metod, aby zniszczyć komunistów. Jednakże, wbrew oszczerstwom, kłamstwom i prześladowaniom, widzimy, że szeregi naszej partii rosną.

Cachin zakończył przemówienie, wyrażając przekonanie o zwycięstwie.

nie o zwycięstwie wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu, za którą oddali życie najlepsi synowie Francji.

Zebrał na wiecu uchwalili tekst pisma do Jacques Duclos, w którym stwierdzają, że lud Paryża proklamuje uroczyste całkowitą solidarność z jego odważną akcją patriotyczną w obronie świętej sprawy pokoju i przekazuje Duclos wyrazy swej najgorętszej sympatii i braterskiej przyjaźni.

Lud Paryża pletnaje metody terrorystycznych represji przeciwko Francuskiej Partii Komunistycznej, represji stosowanych przez rząd zdrady, którego zbrodnia polityku podporządkowuje Francję miliardom amerykańskim i miliardom niemieckim, prowadzi kraj do katastrofy, do zniszczenia, do straszliwej klęski trzeciej wojny światowej.

Lud Paryża ponawia swe ślubowanie wzmocnienia jedności wszystkich swych sił żywotnych w walce aż do zwycięstwa, o niepodległość narodową, socjalizm i pokój.

Lud Paryża — stwierdza pismo — doprowadził do Twego uwolnienia, do uwolnienia Andre Stilla i wszystkich obrońców pokoju.

Powtarzamy słowa Twoje i Maurice Thoreza: nigdy wielki lud, taki jak lud naszego kraju, nie będzie niewolnikiem. Francja nigdy nie będzie kolonią. Francja nigdy nie ugnie się przed ekipą łoków, gotowych do każdej brudnej roboty.

Jesteśmy pewni zwycięstwa. Faszyzm nie przejdzie! Lud zwycięży!

Rokowania w Panmundżonie zostały wznowione

PEKIN PAP. Według doniesień Agencji Nowych Chin, w piątek 13 bm. — po trzydniowej przerwie — powstał z winy Amerykanów, odbyło się w Panmundżonie kolejne posiedzenie komisji rozejmowej w sprawie zawieszenia broni w Korei.

Jak wiadomo, w czasie przerw w Amerykanie znów dopuścili się aktów terronu i mordów wobec koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Kożedo. Szef koreańsko-chińskiej delegacji, generał Nam Ir złożył w związku z tym kategorię protest, w którym stwierdza m. in.:

Według niekompletnych jeszcze danych, dn. 10 bm. Amerykanie zamordowali w obozie na wyspie Kożedo 31 oraz zranili 39 jeńców.

Jest to nowa prowokacja Stanów Zjednoczonych, które pozostały głuche na tysiączne protesty i ostrzeżenia i które mordując w dalszym ciągu koreańskich i chińskich jeńców, ignorują opinię całego świata.

Protesty zagraniczne przeciwko represjom faszystowskim we Francji

W Zurychu odbył się wiec protestacyjny przeciwko aresztowaniu Jacques Duclos i innym represjom politycznym we Francji.

Przewodniczący CDU i wicepremier NRD Otto Nuschke przesłał do honorowego przewodniczącego MRP Bidault depesze domagającą się niezwłocznego uwolnienia Jacques Duclos.

Depesze z żądaniem uwolnienia Duclos i innych bojowników o pokój aresztowanych przez rząd Pinay'a napływają ze wszystkich krajów świata.

Agresywna polityka USA rujnuje gospodarkę Europy zachodniej i utrudnia rozszerzenie międzynarodowej wymiany handlowej

Przemówienie przedstawicieli ZSRR i Polski na sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP). W ostatnich dniach Rada Społeczno - Gospodarcza ONZ dyskutowała nad sprawozdaniem europejskiej komisji gospodarczej o sytuacji gospodarczej w Europie w 1951 r.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem, przedstawiciele Francji, Belgii, Szwecji i Wielkiej Brytanii wykazali znaczne zainteresowanie możliwościami rozszerzenia wymiany handlowej z Europą wschodnią, jak również dalszy mi planami europejskiej komisji gospodarczej.

Delegat ZSRR Arkadiew w swym przemówieniu wskazał, iż w obecnej sytuacji gospodarczej świata, wyraźnie zarysowuje się linia podziału. Z jednej strony daje się zaobserwować stały wzrost i wszechstronny rozwój pokojowej gospodarki Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i Chin Ludowych, z drugiej zaś strony odbywa się pośpieszna militarystyka USA i pod ich naciskiem — również krajów zachodnioeuropejskich, w wyniku czego w krajach tych powstaje dezorganizacja gospodarcza i narastają poważne trudności.

Kraje obozu pokoju — kontynuował Arkadiew — własne polityce utrwalania pokoju i przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami, dążą do znalezienia wszelkich możliwości poprawy bytu ludności na całym świecie, bez względu na

różnice gospodarczych i społecznych systemów panujących w poszczególnych krajach. Równocześnie coraz wyraźniej ujawnia się agresywny charakter polityki rządu USA i innych państw bloku atlantyckiego, uporczywie uchylających się od wszelkich prób międzynarodowej współpracy i posługujących się wbrew interesom swych narodów metodami dyskryminacji i nacisku gospodarczego.

Przedstawiciel Polski, min. Henryk Birecki stwierdził, że komisja nie wywazała się z tak zasadniczego zadania, jakim było rozszerzenie stosunków gospodarczych między krajami zachodniej i wschodniej Europy. Zamiast poważnej analizy — podkreślił Birecki — widzieliśmy w sprawozdaniu cały szereg staższonanych informacji, wykorzystywanych przez propagandę amerykańską. Birecki udowodnił, że Stany Zjednoczone celowo i rozmyślnie stawiają przeszkody na drodze rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych, posługując się metodami dyskryminacji i przymusu. Cytując dokumenty i teksty ustaw amerykańskich w sprawie blokady gospodar-

czej krajów obozu pokoju. Birecki przypomniał, że latem ub. roku komisja spraw zagranicznych senatu USA polecała delegacji USA w ONZ wywarć odpowiedniego nacisku na rządy państw bloku amerykańskiego w kierunku ograniczenia do minimum wymiany handlowej ze Wschodem. Birecki przypomniał także o istnieniu ustawy, polecającej rządowi USA wycofanie funduszy i kredytów dla państw korzystających z „pomocy” amerykańskiej, o ile wyłamują się one z dyrektyw blokadowych USA. Delegat Polski wskazał wreszcie, że USA jednostronnie zerwały traktaty handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Kraje demokracji ludowej — oświadczył Birecki w zakończeniu — a zwłaszcza Polska, gotowe są zawsze do zwiększenia wymiany z krajami Europy zachodniej i zamorskimi, do nawiązania normalnych stosunków gospodarczych. Min. Birecki podkreślił, że możliwość rozszerzenia wymiany handlowej między Europą zachodnią i wschodnią są olbrzymie. Sama Polska — powtórzył Birecki — mogłaby w najbliższych latach eksportować do Europy zachodniej towary na sumę około pół milarda dolarów rocznie i importować na tę samą sumę.